

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

15 kwietnia  
1950 r.

Rok VI

Nr 103

(1725)



## 150 milionów złotych na premie dla mistrzów oszczędzania

WARSZAWA, 14.4. W wykonaniu uchwały Rady Ministrów o planowym systemie oszczędzania w gospodarce narodowej i zadaniach oszczędnościowych na rok 1949, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postanowił przeznaczyć z uzyskanych w ub. roku oszczędności — 150 mil. zł na premie i nagrody dla tych pracowników przedsiębiorstw, urzędów, instytucji i organizacji, którzy w sposób szczególny przyczynili się do organizacji i wykonania zadań oszczędnościowych.

Ogólna suma przeznaczona na nagrody i premie podzielona zostanie pomiędzy jednostki podległe poszczególnym resortom. Wysokość nagród ustalona została od 15 do 75 tys. zł na osobę.

Nagrody przyznawane będą pracownikom wyróżnionym przede wszystkim za takie osiągnięcia, jak wykonanie zadań oszczędnościowych, poprawa wskaźników ekonomiczno-technicznych, odpowiedni wkład pracy w wyszukanie nowych

kierunków i bardziej doskonałych form dla zadań oszczędnościowych, działalność zmierzająca do upowszechnienia systemu oszczędnościowego i mobilizująca załogi do wykonania konkretnych zadań oszczędnościowych.

## Wymiana handlowa między Polską a belgijsko-luksemburską unią gospodarczą

WARSZAWA (PAP) — W dniu 13 bm. podpisano w Warszawie umowę o wymianę towarowej między Polską a Unią gospodarczą belgijsko-luksemburską, parafowaną w dniu 17 marca br.

mowę dyrektor departamentu importu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego dr. St. Gall, w imieniu zaś unii — minister pełnomocny Belgii w Warszawie p. A. Wauters.

Ze strony polskiej podpisał u-

## Sejm sztuki polskiej Wielka konferencja dyskusyjna w Warszawie

WARSZAWA, 14.4. — Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Plastyki skłoniła Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Zarz. Gł. Zw. Polskich Artystów-Plastyków do zorganizowania konferencji dyskusyjnej, poświęconej omówieniu nowego kierunku ideowego i artystycznego plastyki polskiej oraz jego pierwszych prób, jakie znalazły wyraz na obecnej wystawie.

Uroczyste otwarcie konferencji dyskusyjnej, nastąpiło w dn. 14 bm. w Muzeum Narodowym, w obecności przedstawicieli rządu, KC PZPR i organizacji społecznych oraz z udziałem kilkuset plastyków, teoretyków i historyków sztuki, krytyków artystycznych, literatów i publicystów przybyłych z całego kraju.

Na konferencję przybyli również delegaci z zagranicy, a mianowicie: Delegaci chińscy Liu-Kai-Tehe, dyrektor państw. Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych w Pekinie, art. rzeźbiarz,

Hua-Czang-Wu, wydawca i kierownik artystyczny „People's Daily News” w Pekinie, karykaturzysta, z Czechosłowacji — art. malarz Vladimir Szołta, z Węgier — Luiza Havas, art. grafik i historyk sztuki, z Rumunii — Borys Caragea, art. rzeźbiarz, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Bukareszcie, z Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Otto Nagel, prezes Akademii Sztuk Pięknych, art. malarz. Delegacja radziecka zapowiedziała swój przyjazd na dzień 15 bm.

Na konferencji wygłosił obszerny referat prezes zarz. Gł. Zw. Pol. Art. Plastyków J. Krajewski. Szczegóły podamy w jednym z najbliższych numerów.

## 100 łamistrąjków pod ochroną 2500 żołnierzy i policjantów wyladowało w Cherbourgu broń

GENEWA, 14.4. — Jak donoszą z Paryża, wyladowanie 700 ton broni amerykańskiej ze statku „Importer” w Cherbourgu nastąpiło w warunkach niespotykanej dotąd mobilizacji wojska, gwardii ruchomej i policji. Przywieziona broń stanowi niepełne wyposażenie jednego pułku ciężkiej artylerii i grupy moździerzy.

Wyladunku dokonywało 100 łamistrąjków pod ochroną 2 tys. żołnierzy i 500 funkcjonariuszy gwardii ruchomej. Ponadto w całym mieście krążyły liczne patrole, a dostęp do portu — zatarasowany został zasieka-

mi z drutu kolczastego. Według obliczeń rząd musiał zmobilizować 25 żołnierzy i policjantów na każdego, który podjął się wyladunku.

Minister Pleven, który udał się do Cherbourga, aby asystować przy wyladunku broni zapowiedział przybycie do portu dalszych czterech okrętów. Według agencji Telepress Pleven wręczył czek na większą sumę łamistrąjkom, którzy wyladowywali broń i oświadczył, że w ten sposób rząd francuski wyraża im wdzięczność.

## Plastiras zamiast Venizelosa na żądanie mr. Grady'ego

LONDYN, 14.4. Z Aten donoszą, że wobec rezygnacji rządu Venizelosa, który urzędował zaledwie 3 tygodnie, misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał generał Plastiras.

Rząd Venizelosa był ostatnio krytykowany przez ambasadora USA Grady'ego, jako „niestały”, a sam Venizelos, tłumacząc powody swej rezygnacji, wspominał o „życzeniu przyjaciół alianckich”.

Generał Plastiras, który, podobnie jak Venizelos, jest „liberałem”, przebywał na emigracji we Francji od 1933 do 1944 roku po nieudanym zamachu stanu, którym kierował.

## Wspaniały sukces górników

KATOWICE, 14.4. Pierwsza spośród brygad w przemyśle węglowym wykonała zwycięsko swoje zobowiązanie, podjęte dla uczczenia międzynarodowego święta pracy, 6-osobowa brygada chodnikowa rebecca Jana Filaka z kopalni im. J. Wiercorka w Janowie.

Podnosząc wydajność i usprawniając organizację pracy, w celu przyspieszenia uruchomienia nowego odcinka produkcji, dzielni górnicy osiągnęli w okresie od 1 marca do 8 kwietnia br. 152,35 metra bieżącego postępu chodnika, co w stosunku do przewidzianych norm 33,66 metra bieżącego stanowi 453,35 proc. normy.

## Kłeska symulantów

Kiedy w ostatnich czasach związkowi zawodowi podjęli kontrolę nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy, absencja spadła niemal we wszystkich instytucjach. Równocześnie zaobserwowano „dziwny” fakt. Oto nagle wzrosła niewspółmiernie liczba nieobecnych w pracy na podstawie zwolnień lekarskich. Nieroby torowali sobie jeszcze jedną szczególnie brzydka drogę, aby oszukiwać społeczeństwo.

Faktem jest, że Polska Ludowa nie szczędzi środków finansowych na podniesienie zdrowotności w kraju. 11 milionów ludzi korzysta dziś w Polsce z bezpłatnej opieki lekarskiej. Posiadamy trzydzieści tys. więcej łóżek szpitalnych, aniżeli w 1948 r. Państwo forsuje rozbudowę wydziałów lekarskich na uniwersytetach, buduje nowoczesne fabryki farmaceutyczne, stosuje powszechnie szczepienia ochronne. Domy wypoczynkowe i uzdrowiska stoją do dyspozycji wszystkich ludzi pracy.

Faktem jest również, że szczupłość naszych kadr lekarskich, przetrzebionych celowo przez okupanta, stwarza znaczne trudności w walce z chorobami. Trudności te pogłębiają jeszcze bardziej notoryczne nieroby, wysiadujące w poczekalniach lekarskich. Ludzie ci bez skrupułów przerzucają ciężar pracy na uczelnianych wypełniających obowiązki współtowarzyszy — i zajmują miejsce na prawde chorych. Ostatnio markieranci szczególnie upodobali sobie tę drogę unikania „przykrości” rzetelnej i uczciwej pracy.

Ale i tu czeka ich smrotna kłeska. Władze państwowej służby zdrowia w porozumieniu ze związkami zawodowymi podjęły już akcję, zmierzającą do wytypowania symulantów i wzmocnienia równocześnie pomocy dla rzeczywiste potrzebujących opieki lekarskiej. Jednym z elementów tej akcji będą specjalne społeczne komisje kontroli. Oprócz tego, we wszystkich zakładach pracy rady zakładowe wyłonią spośród pracowników delegatów od spraw ubezpieczalnych, których obowiązkiem będzie kontrolowanie rzetelności zwolnień lekarskich i wykrywanie wypadków symulantwa. Delegaci zakładowi będą kontrolowali stopień wykorzy-

stania istniejących ambulatoriów i urzędów leczniczych, a równocześnie będą rozszerzali pomoc lekarską na tych pracowników, którzy rzeczywiście potrzebują jej, a nie mają odwagi leczyć się lub nie przywiązują znaczenia do swego stanu zdrowia. Faktem jest, że wielu ofiarnych pracowników pracuje dziś, nie bacząc nawet na swój krytyczny stan zdrowotny. Bywają i tacy, którzy nie chcą się leczyć, mylnie sądząc, że stracą zarobki. W takich wypadkach delegat zakładowy winien interweniować niejako z urzędu w interesie pracownika.

Nie ulega wątpliwości, że tak pojęte funkcje delegata do spraw ubezpieczalnych spotykają się z aprobatą i czynnym poparciem wszystkich uspołecznionych załóg.

Skuteczność walki z symulantstwem zależy w dużym stopniu od samych lekarzy. Zdarzają się bowiem wypadki, kiedy lekarze traktują swoje obowiązki zawodowe z przesadnym liberalizmem, wydając zwolnienia z pracy „dla świętego spokoju” lub „na wszelki wypadek”, ulegając często presji nieuczciwych pacjentów. Takie postępowanie godzi w interesy rzeczywiste potrzebujących pomocy lekarskiej, godzi w interesy wszystkich ludzi. Kiedy uruchomiono ostatnio lotne komisje społeczne — zdarzyło się np. że z chwilą pojawienia się komisji w gabinecie lekarza ubezpieczalni, połowa „pacjentów” ulatniała się z poczekalni.

Obecnie wydane zostaną szczegółowe zarządzenia, normujące możliwie najbardziej obiektywnie przyuczyny, sposoby i terminy wydawania lekarskich zwolnień z pracy oraz zostanie zorganizowana stażowa statystyka tych zwolnień. Do walki z symulantstwem chorobowym zmobilizowano związki zawodowe, PCK, centralną komisję orzecznictwa lekarskiego.

Ludzie potrzebujący naprawę opieki lekarskiej, spokojniej odechną po przeprowadzeniu tej szerokiej akcji przeciwko symulantstwu chorobowemu. Markierantom nie pozostaje nic innego, jak zabrać się rzetelnie do pracy.

## Walka o pokój - bojkot wojny

RZYM, 14.4. — W różnych okolicach Włoch odbyły się dalsze liczne manifestacje na znak protestu przeciwko wyladunkowi broni.

W porcie Ankona odbyły się demonstracje z udziałem tysięcy robotników. W Fabriano do strajkujących robotników przyłączyli się rzemieślnicy i kupcy zamykając swe warsztaty pracy i sklepy. Na ulicach Bari rozpalono symboliczne „ogniska pokoju”, wokół których zbierały się tłumy ludności. W Brindisi strajk objął wszystkie fabryki. W Crotone robotnicy fabryki Montecatini oraz stoczni okrętowych przerwali pracę na znak protestu przeciwko niepropozycji „pomocy” amerykańskiej.

W Rzymie odbyły się manifestacje protestacyjne przed ambasadą amerykańską, podczas których aresztowano 250 osób. Zmotoryzowana policja zaatakowała pochód w pobliżu gmachu ambasady, bijąc ludzi na oślep pałkami gumowymi. Liczni przechodnie, w tym pielgrzymi przybyli na rok święty, zostali poturbowani. Ruch na Via Veneto, gdzie mieści się ambasada amerykańska, został przerwany na kilka godzin.

### ANGLIA

LONDYN, 14.4. — Kampania zbierania podpisów pod petycją, domagającą się zakazu bomby atomowej i wszczęcia dyskusji pokojowej w ONZ zaleca w Anglii szerokie kręgi.

Wydział organizacyjny Komitetu Obrony Pokoju w Londynie otrzymuje codziennie wielką ilość pism z prośbą o dostarczenie list do zbierania podpisów pod petycją. Zamówionych dotąd zostało około 250 tys. list, na których będzie można zebrać 5 milionów podpisów. Miasto Edynburg zamówiło 5 tys. takich list. W hrabstwach Lancashire i zachodniej Walii odbędą się kongresy w obronie pokoju.

### FRANCJA

GENEWA, 14.4. — Jak donoszą z Paryża, tysiące nauczycieli zebrały na kongresie organizacji „Nowoczesna szkoła” w Nancy uchwały rezolucję, w której domaga się zakazu broni atomowej, zaprzestania wojny w Indochinach, natychmiasto-

wego wycofania korpusu ekspedycyjnego, zwalczania propagandy wojennej prowadzonej przez reakcyjne pisma i radio.

### BELGIA

BRUKSELA, 14.4. — Staraniem demokratycznego związku kobiet belgijskich odbyła się w Ostendzie wielka manifestacja pokojowa z udziałem dołkerów tego portu. Manifestan-

ci przeciągnęli głównymi ulicami miasta niosąc transparenty z napisami: „Nie chcemy armat — żądamy masła”. „Dokerzy Ostendy odmówią wyładowywania broni amerykańskiej”. Manifestacje zakończył wielki wiec przed portowym biurom pracy, w czasie którego do tysięcy zgromadzonych przemówił przedstawiciel belgijskiego Związku Obrońców Pokoju.

## Uznanie Mongolskiej Republiki Ludowej przez rząd polski

WARSZAWA, 14.4. Dnia 14 kwietnia 1950 r. ambasador RP. w Moskwie wręczył ambasadorowi Mongolskiej Republiki Ludowej w Moskwie następującą notę:

Panie Ambasadorze. Z polecenia rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt, w odpowiedzi na list Pana z dnia 13 kwietnia 1950 r. zawiadomić Pana i w osobie Pańskiej rząd Mongolskiej Republiki Ludowej o następującym: Rząd Rzeczypospolitej Polskiej z wielkim zadowoleniem przyjął propozycję rządu Mongolskiej Republiki Ludowej nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy naszymi krajami odzwierciedlających przyjazne stosunki pomiędzy narodem polskim i mongolskim, związanymi wspólnotą interesów i celów.

Naród polski z głęboką sympatią obserwuje wielkie osiągnięcia milującego wolność narodu mongolskie-

go, uzyskane w krótkim przeciągu czasu pod kierownictwem mongolskiej partii ludowo-rewolucyjnej z marszałkiem Czoibalsanem na czele. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej żywi głębokie przekonanie, że rozwój i umocnienie jak najszerzej i jak najserdeczniej przyjaźni pomiędzy narodem polskim i mongolskim będzie cennym wkładem do dzieła dalszego wzmocnienia potężnego obozu pokoju i socjalizmu, na którego cele stoi wyzolicieł naszych narodów — wielki Związek Radziecki.

Proszę Pana, Panie Ambasadorze, o przyjęcie zapewnienia mego najwyższego szacunku.

(—) M. Naszkowski

## Przeciwko propozycji Churchilla wystąpiła londyńska Rada Zw. Zaw.

LONDYN (PAP). Londyńska rada związków zawodowych uchwaliła jednomyślnie protest przeciwko propozycji Churchilla w sprawie uzbrojenia Niemiec Zachodnich. Rezolucja stwierdza, że uzbrojenie Niemiec Zachodnich stanowiłoby ponowny gróźbę dla pokoju światowego.

Wnosząc rezolucję w imieniu egzekutywy, publicysta z „Reynolds News” Gordon Shaeffer stwierdził, że w Niemczech Zachodnich znajduje się dziś u władzy w wielu wypad-

kach tych samych ludzi, którzy sprawowali władzę w okresie hitlerowskim.

## Obniżka cen pomarańczy i cytryn

WARSZAWA, 14.4. W związku z nadejściem nowego transportu pomarańczy i cytryn, ministerstwo handlu wewnętrznego obniżyło cenę pomarańczy do 600 zł i cytryn do 1.000 zł za kg.

SPORT

str 214



# Uruchomiamy „kopalnie złota” z „markieranctwem”

**WIELKIM WYDARZENIEM NA FRONCIE PIERWSZOMAJOWEGO WSPÓŁZAWODNICTWA BYŁO ZOBOWIĄZANIE ROBOTNIKÓW ŁÓDZKICH ZATRUDNIONYCH W ZAKŁADACH WŁÓKIENNICZYCH IM. STALINA. ZAPOWIEDZIELI ONI ZWOLNIENIE DO DNIA 1 MAJA JEDNEGO MILIARDA ZŁOTYCH DLA GOSPODARKI NARODOWEJ. ZA PRZYKŁADEM WŁÓKNIARZY ŁÓDZKICH FOSZŁO WIELE ZAŁÓG W CAŁEJ POLSCE.**

Zastanówmy się nad tym, co to są owe środki obrotowe i na czym polega przyspieszenie ich obiegu, przynoszące krajowi miliardy złotych.

Aby uruchomić jakiegokolwiek przedsiębiorstwo, potrzebne są środki finansowe. Składają się one ze środków stałych — inwestycyjnych (na budowę lub zakup budynków, urządzeń, transportu), oraz ze środków obrotowych, użytkowanych na potrzeby bieżące, jak zakup surowca i materiałów pomocniczych, opłata za zużycie energii i płace robotnicze.

## OBIEG ŚRODKÓW OBROTOWYCH

Jak odbywa się obieg środków obrotowych i w jaki sposób można go przyspieszyć? Po co potrzebne jest jego przyspieszenie?

Droga, jakiej dokonują środki obrotowe — a więc środki finansowe, przeznaczone na wyprodukowanie towarów, bądź innych dóbr — zaczyna się drogą wówczas, gdy kierownictwo otrzymuje je na uruchomienie i prowadzenie zakładu. Kończą zaś one swoją drogę wówczas, gdy gotowy produkt zostaje sprzedany, a należność wypłaconą przez odbiorcę. Wtedy można za uzyskaną sumę rozpocząć produkcję nowej partii towaru. Środki obrotowe mogą rozpocząć dalszy, nowy obieg.

W interesie społeczeństwa leży więc, aby środki te obracały się jak najczęściej, aby jak największa ich ilość była stale w ruchu.

## WYZWOLENIE „ZAMROŻONYCH” ŚRODKÓW OBROTOWYCH

W trakcie procesu produkcyjnego środki obrotowe przyjmują postać surowca, smaru, paliwa, piły robotniczej, kosztów transportu itp. Jeżeli zakład zakupi bardzo dużo surowca lub materiałów pomocniczych, tworzących zapas na rok lub parę lat — wówczas „zamraża” on niepotrzebnie środki obrotowe, których brak mu potem na inne wydatki. Zakład czerpie wówczas z kredytów państwowych, blokując fundusze, które mogłyby być bardziej racjonalnie wykorzystane.

Zdarzają się też i inne jeszcze nadmierne rezerwy, jak zapasy produktów gotowych lub półgotowych. Nadmierne zapasy „międzyoperacyjne” powstają wówczas, gdy w zakładzie brak koordynacji pracy lub powstają „wąskie gardła” i niektóre oddziały produkują dużo półfabrykatów, których inne niezdają się użytkować.

Remanenty wyrobów gotowych powstają przeważnie wtedy, kiedy produkty są wykonane źle, lub niezgodnie z zamówieniem. Często jednak remanenty te wynikają nie z błędów produkcji, lecz z nieudolności aparatu zbytu.

W niezbędnych zapasach uwiecznione są wielomiliardowe sumy pod postacią różnych materiałów, których brak odczuwają niejednokrotnie inne zakłady. Toteż przyspieszenie o-

biegu środków obrotowych rozporządzać należy od „upłyniania” remanentów, czyli przywracania ich do obrotu.

## PRZYSPIESZANIE CYKLU PRODUKCYJNEGO

Drugie z kluczowych zagadnień przyspieszania obiegu środków obrotowych stanowi skracanie cyklu produkcyjnego, czyli przyspieszenie całego toku produkcji i manipulacji między poszczególnymi operacjami, jakie przechodzi produkt — od stanu surowca do stanu gotowości.

Przyspieszenie cyklu produkcyjnego wymaga bardzo gruntownej i wnikliwej analizy wszystkich ogniw pracy zakładu. Wymaga znalezienia i usunięcia „wąskich przejęć”, hamujących tempo produkcji i „pożerających” dorobek pracy przodowników, wymaga stałego ulepszania pracy zakładów.

Aby to wielkie zadanie mogło być dobrze spełnione, niezbędne jest ściśle współdziałanie kierownictwa zakładów i personelu technicznego

z Radą Zakładową, organizacja partyjną i załoga. Często bowiem zdarza się, że robotnik lepiej wskaże, gdzie są lokalne braki, niż dyrektor. Duże pole działania ma tu też personel biurowy. Jak wykazuje przykład hut „Batory” i „Bobrek”, przed terminowe obliczanie bilansów, kosztów własnych i dokonywanie sprawozdawczości ma wielkie znaczenie dla przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

Jak widzimy — zagadnienia te wiążą się nierozerwalnie z całościowym funkcjonowaniem przedsiębiorstwa. Szybki obieg środków, szybki i krótki cykl produkcyjny to sprawną, planową i oszczędną gospodarkę zakładu, to praca bez zatorów, postojów, to dobre wykonanie planu i niskie koszty własne.

Równocześnie oznacza to przywracanie do obiegu dodatkowych sum, dających w skali krajowej wiele miliardów. W ten sposób każda złotówka pomaga rodzić więcej dóbr dla społeczeństwa.

Przyspieszenie obiegu tych złotych, to nasza własna „kopalnia złota”.

Wacław Kępa

# Mordował dla Hitlera, a teraz pisze pamiętniki dla „Figaro”

**GENEWA, 14.4.** — Z Paryża do nas, że w całej Francji trwa akcja protestacyjna przeciw ogłoszeniu przez dziennik „Figaro” pamiętników zbrodniarza wojennego Skorzenego.

Egzemplarze „Figaro” zostały zniszczone w kioskach kilku dzielnic Paryża oraz w miejscowości Perpignan. Byli członkowie ruchu oporu spalili egzemplarze „Figaro” w Cannes, w St. Etienne, Vichy i St. Claude. Delegacja departamentu Jura udała się na dworzec Aix en Provence, by zniszczyć przybywający z Paryża transport egzemplarzy „Figaro”. Policja usiłowała rozproszyć manifestantów i aresztowała trzy osoby.

Czterech patriotów zostało aresztowanych w Orly w związku ze zniszczeniem egzemplarzy „Figaro”. Na przedmieściu tym odbył się wiec protestacyjny. Szereg organizacji demokratycznych, byłych jeńców wojennych, członków ruchu oporu, ogłosili

wspólny protest przeciw wyrokowi skazującemu trzech manifestantów zatrzymanych przed redakcją „Figaro”. Protest stwierdza, że sędziowie, którzy wydali wyrok skazujący wykonując wyrażone polecenie rządu będą musieli zdać sprawę ze swoich czynów przed opinią publiczną.

## 18 i 15 lat więzienia dla szpiegów amerykańskich w Pradze

**PRAGA, 14.4.** — W Pradze zakończył się proces obywateli czechosłowackich Lubomira Elsnera i Dagmar Kacerowskiej, pracowników am-

basady amerykańskiej oskarżonych o szpiegostwo i wrogą działalność wobec Republiki Czechosłowackiej. Prokurator podkreślił, że wina obojga oskarżonych została stwierdzona zarówno przez ich własne wyjaśnienia, jak i przez zeznania świadków. Prokurator naświetlił także rolę atache prasowego ambasady amerykańskiej w Pradze Kollarka, który wykorzystywał swe oficjalne stanowisko dla prowadzenia wrogiej działalności wobec Republiki Czechosłowackiej oraz oszereżenie kampanii przeciwko ustrojowi ludowo-demokratycznemu. Oskarżeni ściśle współpracowali z Kollarkiem jako urzędnicy amerykańskiej służby informacyjnej i wykonywali wszystkie jego polecenia, których celem było m. in. zbieranie wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową.

W toku przewodu sądowego wina obu oskarżonych została w pełni udowodniona. Elsner skazany został na 18 lat więzienia a Kacerowska na 15 lat.

**Turniej szachowy w Budapeszcie**

Dnia 8 bm. rozpoczął się w Budapeszcie międzynarodowy turniej szachowy, którego zwycięzca będzie grał o tytuł mistrza świata z obrońcą tytułu — Botwinkiem (ZSRR). W pierwszej rundzie padły następujące wyniki. Brązowa (ZSRR) wygrał z mistrzem Węgier — Szabo, Smysłow zremisował z Lilientalem (obaj ZSRR). Odłożono partię: Kotow (ZSRR) — Najdorf (Argentyna), Keres (ZSRR) — Stahlberg (Szwecja) i Flohr — Boleslawski (obaj ZSRR).

## Ze sportu

### Asy fińskiej lekkoatletyki przybędą do Polski

**WARSZAWA, 14.4.** Do komitetu organizacyjnego III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa” nadeszło pismo fińskiej organizacji sportu robotniczego (TUL), zawiadamiające o przyjeździe do Polski ekipy członków lekkoatletów fińskich, którzy, obok Zatópka i najlepszych lekkoatletów polskich, wezmą udział w imprezach, organizowanych z okazji wyścigu Warszawa — Praga.

Do Warszawy przybędzie następująca ekipa: Sirel — robotniczy mistrz Finlandii w biegach na 100 i 200 m. Sirel legitymuje się następującymi wynikami: 100 m — 10,7 sek. 200 m — 22,9 sek.

Ukkonen — robotniczy mistrz Finlandii na długich dystansach. Najlepsze wyniki Ukkonena: 3.000 m. — 8:42,2. 5.000 — 14:58,2. 10.000 m. — 30:40,8. Ukkonen zajmuje 10 miejsce na liście najlepszych biegaczy świata na dystansie 10.000 m.

Tikkanen — robotniczy mistrz Finlandii w biegach na 5.000 i 10.000 m. Tikkanen uzyskał na tych dystansach następujące wyniki: 5.000 m. — 15:06,4. 10.000 m. — 31:42,9.

Ronnholm — robotniczy mistrz Finlandii w biegu na 800 m jego najlepszy wynik na tym dystansie — 1:55.

Smelman — robotniczy mistrz Finlandii w skoku w dal. Smelman uzyskał w tej konkurencji najlepszy wynik 7,02 m.

### Zatópek wyjechał na trening do ZSRR

**WARSZAWA, 14.4.** Doskonały długodystansowiec czechosłowacki — Emil Zatópek wyleciał w piątek samolotem na Krym, gdzie, korzystając z gościnności lekkoatletów radzieckich, będzie przygotowywał się do tegorocznego sezonu lekkoatletycznego.

### Przyjazd kolarzy czechosłowackich do Polany k/Wisły

**WARSZAWA, 14.4.** Na obóz kondycyjno-treningowy w Polanie przybyło w piątek ośmiu kolarzy czechosłowackich. Kierownikiem ekipy jest trener Sekuj. W skład drużyny wchodzi następujący zawodnicy: Veseli, Peric, Knezourek, Bohdan, Sramek, Skorzepe, Ruzicka i Holoubec.

# Nie drwij - nie popisuj się - i trzymaj się z daleka

Dwanaście tysięcy żołnierzy amerykańskich, obsługujących bazy lotnicze USA w Anglii, nie cieszy się zbyt dużą popularnością ludności brytyjskiej. Kontrolerskie i zadrażliwe, cechujące ostatnio stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, znajdują swe odbicie we wzrastającej niechęci z jaką mieszkańcy wyspy patrzą na swych uciążliwych i bardzo kosztownych gości. A zachowanie się Yankesów pogłębia tylko niechęć i antypatię, jaką żywią do nich Anglicy.

Świadczy o tym najlepiej instrukcja, wydana przez 3 Dywizję Lotniczą Stanów Zjednoczonych, pod której kontrolą znajdują się załogi ciężkich bombowców w Wielkiej Brytanii. Instrukcja ta, cytowana przez „New York Herald Tribune”, przypomina im, iż „Brytyjczycy nie znoszą yankesowskich przechwałek”. Wiemy, że Anglicy nie są zachwyceni również wieloma innymi cechami swych sojuszników.

„Hałaśliwe zachowanie w miejscach publicznych, nonszalancki sposób noszenia mundur, szalonne jazdy samochodem i niepotrzebne demonstrowanie posiadanych przydziałów, nie tylko świadczą o grubiaństwie tego, kto to czyni, lecz szkoda dobrem stosunkom, istniejącym między obu państwami” — ostrzegają amerykańskie władze wojskowe swych podwładnych. Ostrzeżenia te ujęte są w szczegółowe punkty; oto niektóre z nich:

Nie drwij z wymowy i akcentu angielskiego. Sam jesteś dla nich równie śmieszny. Nie krytykuj nigdy angielskiej rodziny królewskiej i nie mów z Anglikami o polityce. Nie popisuj się żartami na temat tego, kto wygrał wojnę lub kto za nią zapłacił. Unikaj krytykowania systemu kartkowego i kosztów ży-

wności, ubrania, napojów alkoholowych, papierosów itp. artykułów.

Trzymaj się z daleka od machinacji czarnego rynku.

Dowódca dywizji lotniczej, generał Leon W. Johnson, dodaje swe osobiste uwagi do powyższych instrukcji:

„Naród brytyjski — pisze generał Johnson — przeszedł niedawno najcięższy okres swej historii... Jego normalny poziom życia znacznie się teraz obniżył i niepotrzebne chwaleństwo Amerykanów swymi racjami żywnościowymi było by w złym smaku”. Jak wynika z tych zaleceń, żołnierze amerykańscy zachowują się na obczyźnie jak bogaci parweniuse, żyjący dostatnio wśród zubożalej ludności. Zachowanie to dobrze jest znane wszystkim mieszkańcom krajów, które były „odwiedzane” przez wojska amerykańskie.

## Walka z „markieranctwem”

Do walki z absencją w zakładach pracy, przyłączyli się pracownicy służby zdrowia. Wczoraj odbyło się w Łodzi, z inicjatywy ORZZ, zebranie, w którym udział wzięli lekarze Ubezpieczalni Społ. i przedstawiciele rad zakładowych. Referat okolicznościowo wygłosił lekarz naczelny U. S. dr Marzyński, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja.

Liczba osób korzystających z usług lecznictwa otwartego stale wzrasta. Wzrasta także ilość porad i świadczeń wszelkiego rodzaju udzielonych ludziom pracy.

Czy jednak wszyscy zapewniający poczekalnie lekarzy i otrzymujący zwolnienia są naprawdę chorzy? Kontrola U. S. wykazała, że 20 proc. pacjentów przychodzi niepotrzebnie do lekarzy, tylko po to, by otrzymać zwolnienie z pracy, 20 proc. pacjentów, to „chorzy”, którzy powodowani lenistwem, lekceważącym stosunkiem do pracy zabierają czas lekarzowi i miejsce ludziom naprawdę chorym.

Oczywiście część winy leży tu również po stronie lekarzy. Wśród nich znajdują się bowiem jeszcze tacy, którzy lekceważą sobie swe obowiązki. Przychodzi pacjent, prosi o zwolnienie — lekarz, nie namyślając się długo, wypisuje dwa, trzy dni zwolnienia, nie zdając sobie sprawy z tego, jaką krzywdę wyrządza społeczeństwu.

Z drugiej jednak strony lekarzy jest mało, są oni przeciążeni pracą, a odróżnić symulanta od naprawdę chorego jest czasem bardzo trudno. Lekarz bojąc się skrzywdzić chorego daje zwolnienie „na wszelki wypadek”.

Do walki z „markieranctwem” stanąć muszą zakłady pracy i rady zakładowe. Lekarze ze swej strony muszą wyteńczyć wszystkie swe siły, by walkę tę poprowadzić zwycięsko. (w)

## Jules Moch podróżuje..

**MOSKWA, 14.4.** W depeszy z Tel-Awiva agencja TASS podaje za dziennikiem „Ediot Ahronot”, że władze izraelskie przedsięwzięły poważne środki ostrożności, by uchronić bawiącego obecnie w Izraelu Jules Mocha przed gniewem i pogardą ludu w stosunku do tego kata i zdraycy francuskich mas pracujących. Wokół hotelu „Gatrimon”, gdzie zatrzymał się Jules Moch, rozstawiono mnóstwo agentów tajnej policji.

## Mongolska RL — NRD

**BERLIN, 14.4.** — Ogłoszono tu komunikat, donoszący, że rząd Mongolskiej Republiki Ludowej postanowił uznać Niemiecką Republikę Demokratyczną i nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

## Sprawy budownictwa socjalnego

Dnia 20 bm. o godz. 9 w sali posiedzeń Prezydium Zarządu Miejskiego (ul. Piotrkowska 104) odbędzie się pod przewodnictwem ob. Prezydenta Miasta konferencja poświęcona budownictwu socjalnemu na terenie m. Łodzi.

Na konferencji tej dokonane zostanie równocześnie uroczyste przekazanie miastu przez Związek Zawodowy Włóknarzy 25 milionów złotych na budowę sanatorium w Łągowicach.

## Prognoza pogody

Na ogół dość pogodnie. Temperatura od 9 do 17 st. Slabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich.

Dnia 12 kwietnia 1950 r. po ciężkich cierpieniach, zmarł

**HENRYK RAICHELT**  
DLUGOLETNI PRACOWNIK  
M. Z. K.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15.4. 1950 r. o godz. 16 z kaplicy emmentarskiej na Dolich, o czym zawiadamiają

**ŻONA I DZIECI**

---

W niedzielę, dnia 16 kwietnia 1950 r. o godz. 12 odbędzie się na cmentarzu żydowskim w Łodzi pochowanie ekshumowanych zwłok

**Bl. P.**  
**Dr med. DEWELTOW RÓŻY**

Bohatera Związku Radzieckiego ur. w Wilnie w 1919 r., poległej na polu chwały w walce z hitlerowskim okupantem w lipcu 1944 r.

Pograżona w smutku

**MATKA**

W pierwszą rocznicę śmierci naszej najukochańszej żony, matki i babki

**MARIU KAZIMIERY**  
LASKOWSKICH  
**KALUŻOWEJ**

zostanie odprawiona w dniu 17.4. 1950 r. o godz. 7.30 w kościele OO Bernardynów na Dolich (ul. Sporna) msza św., na którą zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

**MAJ, SEN, SYNOWA I WNUCZETA**



# Wyciąg z czasem trwa

## Pozostało jeszcze szesnaście dni PZPE Nr 3 w walce o wykonanie zobowiązań 1-majowych

Wielka bitwa o wykonanie zobowiązań 1-majowych trwa. Im bliżej do końca kwietnia tym więcej wzmaga się wysiłek ludzi pracy. Jeszcze tylko 16 dni. Tych 16 dni nie wolno zmarnować. Każda godzina, każda minuta jest droga...

**PZPB Nr 3 i ich z górą dziewięć tysięcy zaloga zdaje sobie z tego dokładną sprawę. Wszyscy zgodni są co do tego: ZOBOWIĄZANIA PIERWSZOMAJOWE MUSZĄ BYĆ WYPEŁNIONE W TERMINIE.**

### Oddziały czołowe i oddziały - maruderzy

Spośród wszystkich oddziałów produkcyjnych w zakładach — trzy wyróżniają się na czoło. Są to: **przedział średnioprzedni — oddział B, przedział odpadkowy (całość) i tkalnia — oddział B.** Te przodujące oddziały dążą równo, bez załamań, do jasno wytkniętego celu, którym jest wypełnienie zobowiązań 1-majowych.

Nie we wszystkich oddziałach dzieje się tak dobrze. Spośród „maruderów” „wybijają się” (w sensie ujemnym): oddział C — tkalnia. Dlaczego tak jest? Zagadkę tę rozwiążemy, gdy tylko zajrzemy do listy obecności pracowników. Podczas gdy w jednym z przodujących oddziałów (oddział B przedział średnioprzedni) obecność w piątek przedświąteczny była niższa od przeciętnej, w Oddziale C — tkalni robotnicy w poważnym procencie zlekceważyli swoje obowiązki i do pracy nie przyszli.

Absencja zdecydowała więc, że niektóre oddziały wloką się w ogonie. Pracownicy tych oddziałów zrozumieli jednak obecnie swój błąd i postanowili strategię drogowego czasu wyrównać. O możliwości niewykonania zobowiązań nikt ani nie myśli.

### ZADANIA SĄ POWAŻNE

PZPB Nr 3 podjęły zobowiązania bardzo poważne. Na kwiecień załoga postanowiła, już uprzednio, podwyższyć wydajność planowaną w stosunku do marca. Zaś zobowiązania 1-majowe wybiegają jeszcze ponad tę, już zwiększoną, wydajność.

Wykonanie zobowiązań jest bieżąco kontrolowane przez mistrzów, oddziałowych i nawet zmianowych.

Obok zobowiązań produkcyjnych ilościowych, podjęto zobowiązania jakościowe. Jakość tkaniny, badana po wyjściu z wykończalni, jest odbiciem całego cyklu produkcji. Wszystkie więc oddziały muszą się przyłożyć, by zobowiązania jakościowe były wypełnione.

### KTO DAJE PRZYKŁAD

Wśród przodowników pracy, którzy zgłosili zobowiązania indywidualne, wielu już je niemal wypełniło na 2 tygodnie przed terminem.

Przędka Bronisława Borecka,

która zobowiązała się wykonać plan 4-miesięczny do 5 bm., tj. na 25 dni przed terminem, wykonała go na ten dzień w 134 proc.

Przędka Helena Okrój wykonała swoje zobowiązanie do dnia 13 bm. w 93,3 proc., a zespół jej wykonał zobowiązanie w 110,4 proc.

Przędka Katarzyna Owczarz, która zobowiązała się wyrabiać do 30 bm. dziennie o 1 kg przędzy więcej, wykonuje zobowiązania w 116 proc.

Majster tkacki Stefan Marcinkowski, który ze swoją partią postanowił wykonać plan 4-miesięczny na dzień 15 bm., do dnia 13 bm. wypełnił zobowiązanie w 94,6 proc.

Tkaczka Józefa Szewczyk, która zobowiązała się wykonać plan 4-miesięczny na 23 bm., wypełniła dotąd zobowiązanie w 91,5% przy 87-procentowej jakości.

### ZDOBYCZE SOCJALNE

Zaawansowane są już również prace przy wypełnianiu zobowiązań socjalnych i porządkowych.

Pralnia na oddziale A dla prania ubrań roboczych jest już gotowa w 50 proc. Prawie gotowe jest boisko dla koła sportowego, dzięki wydatnej pomocy młodzieży zrzeszonej w „SP”. Otwarcie boiska nastąpi 22 lub 23 bm.

Również na ukończeniu jest ścieżka betonowa w starej fabryce. Ścieżka ta ułatwi pracę robotników przy wywożeniu odpadków.

W ten sposób zobowiązania 1-majowe nie tylko przyczyniają się do wykonania planów produkcyjnych PZPB Nr 3, ale i do poprawy warunków pracy robotników. Robotnicy sami to rozumieją i dlatego zwyciężają w wyścigu z czasem.

W. D.

## Dbajmy o estetykę dekoracji 1-majowych Specjalna komisja zbada ich poziom

Na terenie Łodzi trwają już prace, zmierzające do nadania miastu, placom, frontonom gmachów publicznych i prywatnych — jak najurozkośnionego wyglądu, tak w okresie Święta 1-Majowego jak i w dni poprzedzające.

W latach poprzednich pewna część dekoracji wypadła niezadawalająco. Niektóre instytucje i zakłady pracy korzystały przy wykonywaniu dekoracji, portretów, transparentów itp. z usług nie artystów — plastyków czy studentów szkół plastycznych lub fachowych dekoratorów, lecz z usług domorosłych „pacykarzy”, plastyków „od siedmiu boleści”.

Oczywiście rezultaty artystyczne były wprost proporcjonalne do ich umiejętności.

W tym roku coś podobnego nie będzie mogło się wydarzyć. Dowiadujemy się bowiem, że na kilka dni przed świętem 1 Maja wygląd miasta i dekoracji umieszczonych na gmachach zinspekcjonuje powołana przez władze specjalna komisja kwalifikacyjna. W skład komisji wejdą przedstawiciele partii, Zarz. Miejskiego i Zm. Zaw. Plastyków.

Komisja będzie upoważniona do dyskwalifikowania dekoracji nieestetycznych. Lepiej więc zawsze postarać się o ładne i właściwe dekoracje, niż zostać bez żadnych — w wypadku usunięcia przez komisję brzydkich.

Wydział Kult. i Sztuki ZM wyka-

zuje dużą troskę o jak najświetniejsze udekorowanie placów i ulic. Na placach Niepodległości, Wolności i Zwycięstwa w dniu 1 Maja zostaną ustawione imponujące architektoniczne postumenty. Wykonanie ich powierzono wybitnym łódzkim artystom. (za)

## Jak szkoli fachowców Gimnazjum Przemysłu Konserwowego

Gimnazjum Przemysłu Konserwowego ma za zadanie szkolić kadry młodych fachowców w tej dziedzinie. Obecnie odczuwa się tu wielki brak wykwalifikowanych sił, przeto zadanie stojące przed Gimnazjum Przemysłu Konserwowego jest b. poważne. Szkoła powstała w 1946 r. i jest jedyną tego typu szkołą w Polsce. Mury gimnazjalne opuściły już pierwsze kadry absolwentów: jedni zajęli odpowiednie stanowiska w sektorze spożywczym przemysłu mięsnego, inni zaś uczą się dalej w liceum w Zabrze.

Gimnazjum liczy 156 uczniów, przybyłych ze wszystkich zakątków Polski. Pochodzą oni głównie ze środowisk chłopskiego i robotniczego.

Po 3-letniej nauce w Gimnazjum absolwenci otrzymują świadectwo — tzn. małą maturę, która otwiera drogę absolwentowi do liceum w Zabrze, oraz dyplom czeladnika. Po ukończeniu liceum uczniowie otrzymują dużą maturę, upoważniającą do wstępu na wyższe uczelnie, oraz dyplom technika. Program jest rozłożony w ten sposób, że cztery dni w tygodniu poświęca się na wykłady teoretyczne, a pozostałe dwa dni — na praktykę. Klasy pierwsze odbywają praktykę w Rzeźni Miejskiej, klasy drugie — w Przetwór-

niach Mięsnych, klasa trzecia — w Przetwórnicy i w biarach. System ten pozwala na gruntowne poznanie techniki obróbki mięsa od pierwszego stadium, aż do ostatniego.

Szkola zapewnia uczniom całkowicie utrzymanie tj. wyżywienie, mieszkanie oraz pomoc pieniężną dla mniej zamożnych. Przy szkole jest internat, w którym zamieszkuje większość uczniów szkoły, ale warunki lokalowe nie są zadowalające. Internat znajduje się bowiem w trzech różnych miejscach; poza tym w budynku gimnazjum mieszczą się, oprócz gimnazjum, dwie inne szkoły.

Organizacją podstawową na terenie szkoły jest Z.M.P. To, że wszyscy należą do ZMP świadczy o zrozumieniu idei wychowawczej, jaką reprezentuje ta organizacja.

Celem podniesienia poziomu naukowego zorganizowano „Samopomoc koleżeńską” oraz tzw. „Trójki”, w skład których wchodzi: uczeń dobry, średni i słabszy, celem wzajemnego uzupełnienia wiadomości zdobytych w szkole.

Zorganizowano też współzawodnictwo międzyklasowe i indywidualne, które dopinguje młodzież do jak najlepszych wyników w nauce i w pracy.

Michał Sanigórski

## Tragiczny wypadek w Tatrach

4 kwietnia br. na północną ścianę szczytu Mięszowickiego wyruszyli turyści: Zbigniew Abgarowicz i Ostrowski. Po całodziennych, uciążliwej wspinaczce i nocnym bivaku na ścianie, udali się następnego dnia w dalszą drogę, w czasie której, po 2 godzinach, Zb. Abgarowicz zmarł na trasie z wycieńczenia i przemęczenia.

Zawiadomione przez Ostrowskiego Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe wysłało ekipę ratunkową, która ściągnęła zwłoki z niebezpiecznego miejsca, lecz wobec zapadających ciemności i zawiei śnieżnej musiała przerwać akcję.

Wskutek śnieżyicy, trwającej przez następne dni, prace nad transportem zwłok przerwano, czekając na zmianę pogody.

We wtorek, 10 kwietnia z Morskiego Oka wyruszyła grupa doświadczonych taterników i po całodziennym wyciecznej akcji wśród ośnieżonych i zlodowaciałych ścian, sprowadzono późnym wieczorem zwłoki Abgarowicza do schroniska nad Morskim Okiem.

### Choć trudno i żmudnie, ale stale naprzód

## PZPB im. Stalina realizują 1-majowy Miliard

Miliard złotych, to suma bardzo poważna. Nawet tak olbrzymim zakładom, jakimi są PZPB im. Stalina w Łodzi, nie jest łatwo wygospodarować dodatkowy miliard. Jednakże zobowiązanie robotników — to nie szumne hasło, to nie słowa rzucone na wiatr. Robotnicze zobowiązanie — to twarda rzeczywistość, wykonywana zespołowo codzienna praca, pracą bardziej zręczniejszą i coraz bardziej zdyscyplinowaną.

Duże trudności na jakie napotyka PZPB im. Stalina, mają swoje źródło w ich wielkości, a co za tym idzie w ścisłym powiązaniu z wielu innymi zakładami przemysłowymi i handlowymi. Jeśli w szeregu łańcuchów, wiążących całość, gdziekolwiek zawiedzie choć jedno ogniwo — odrazu odbija się to hamująco na wielu odcinkach pracy. „Jedynki Bawelnianej”. Pełen efekt zobowiązań robotniczych PZPB im. Stalina jest do pomyślenia tyl-

ko przy doskonale zsynchronizowanej i szarmonizowanej współpracy Centralnego Zarządu, Centrali Zaopatrzenia Materiałowego, Textilimportu, różnych zakładów przemysłu chemicznego i w. in.

Mimo wielu i poważnych trudności obiektywnych, zobowiązanie robotników PZPB im. Stalina, powzięte celem uczczenia Dnia Klas Robotniczej — 1 Maja — z dnia na dzień zbliża się do pełnej realizacji. Jeden miliard zarysowuje się coraz wyraźniej.

Surowce na dzień 13 bm. zostały upłynnione w 79 procentach ogólnej sumy, przewidzianej na koniec lipca b.r. Uplynnienie tkanin gotowych osiągnęło już 94 proc. sumy ogólnej, odpadków — 35 proc. W 100 procentach wykonał swoje zobowiązanie aparat finansowy, który przez skrócenie czasu inkasa z 7 — 8 na 4 — 5 dni zwolnił dla obrotu 139 mil. zł. Stosunkowo znaczne braki wykazują jeszcze przedziałnie, dzia-

ły tkanin surowych oraz artykułów technicznych i pomocniczych. Obok wielu trudności obiektywnych, winę za to ponoszą wspólne Centr. Zarząd, Dyrekcja zakładów, Centr. Zaopatrzenia Mat. oraz pracownicy biurów i robotnicy. Tak np. z Centr. Zarządu za późno przychodzą dyspozycje odnośnie wykończalniczo tkanin surowych, w przedziałach zbyt duża absencja robotników powoduje przerzucanie ludzi z jednego miejsca na drugie, mimo braku wystarczających kwalifikacji do pracy przy innej maszynie, Centr. Zaopatrzenia Mat. nie zawsze przysyła odpowiednio barwniki, zbywające zaś odbiera niechętnie.

Ostatnio jednak nastąpiła znaczna poprawa i na tych odcinkach. Tak np. celem przyspieszenia prac wykończalniczych, drukarnia pracuje na dwie zmiany po 10 — 12 godzin każda. Trzeciej zmiany nie można wprowadzić z braku sił fachowych.

## Po prostu „Idziemy po zakupy”

Śmiało rzec można, że odkąd posiadam odbiornik radiowy (cztery lampy z prostownicą), umiem przyjemnie łączyć z pożytecznym. Z zaskakującą szybkością chwytam na falach eteru wszelkie wiadomości z dziedziny politycznej, gospodarczej i kulturalnej, skupiając szczególną uwagę na pogadankach o charakterze lokalnym. Słowem: trzymam rękę na pulsie czasu.

Dziś, w ramach audycji lokalnej, słuchałem nader miłej pogawędki z cyklu „Idziemy po zakupy”. Jakkolwiek, ze względu na wczesną porę, byłem jeszcze trochę zaspany, to jednak zrozumiałem intencje autorki. Zrozumiałem również swą rolę, jako obywatela, który winien współdziałać przy ujawnianiu różnych niedociągnięć w sektorze uspołecznionego handlu.

Tak się złożyło szczęśliwie, że przed wyjściem z domu moja „lepsza połowa” poleciła mi kupić „na miesiąc” 100 gr kawy. Przyznaję się: z wyjątkiem spirytusu wyborowego, niechętnie załatwiam jakiegokolwiek sprawunki „do celów domowych i leczniczych”. Ponieważ kawa stanowi jednak mój ulubiony napój — zgodziłem się.

W drodze z biura wstąpiłem do Sklepu Wzorcowego Centrali Handlowej (ul. Piotrkowska 32). Już sama nazwa wskazuje na to, że sklep ten powinien służyć za wzór wszystkim innym placówkom handlu spożywczego. Po dokonaniu jednak poruczonej mi, niewielkiej transakcji handlowej, nie mogłem ukryć swego rozczarowania. Po pierwsze, zamiast kawy ziarnistej, otrzymałem mieloną. Po drugie, kawa odważona została w grubej, ćwierćkilowej torebce, co — przy drogich towarach kolonialnych — uważać należy za nieodpowiednie, krzywdzące klienta opakowanie. Po trzecie — sprzedawczyni zdjęła torebkę z wagi, zanim wskazówka sporczyła na cztery 100.

Po powrocie do domu — odważwszy skrupulatnie zawartość torebki — przekonałem się, że brakowało ponad 20 gr kawy wartości 50 złotych.

Okazuje się jednak, że nie tylko nieszczęście, lecz również niedużo transakcje handlowe chodzą zazwyczaj w parze. W tym samym dniu bowiem zjawił się u mnie sąsiad, prosząc o wypożyczenie metra. Nabył on w sklepie detalicznym Centrali Tekstylnej (ul. Narutowicza 32) — jak opiewa rachunek Nr 5141 — cztery i pół metra pluszu na sukienki dla swych córeczek. Po precyzyjnym odmierzeniu okazało się, że i tu brakowało 20 cm materiału.

Wspomniana na wstępie pogadanka „Idziemy po zakupy” wzywała do zaostreżenia kontroli na odcinku handlu uspołecznionego. Co też niniejszym uczynięm. H.S.

## Poranek w Filharmonii

W ramach XXIV Poranka Symfonicznego Państw. Filharmonii (16 b.m. godz. 12) znakomity baryton Kazimierz Czetkowski wykona arie Borodina i Czajkowskiego. Dyryguje Włodzisław Ormicki.

Ceny miejsc zmniejszone o 50%.

## WIĘKSZE WYGRANE

### 39 LOTERII

#### 3 Dzień ciągnięcia 2-aj klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 32734 w Radomiu.

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 246 94361.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 8638 26189 43660.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 1283 22103 30630 35605 53630 62717 83627 86175.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 867 2217 10491 19470 23295 33297 38670 43101 45385 56312 57420 78396 95345 95347 106701 107204 107965 109173.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 108 981 1272 1275 3441 5345 7926 8504 10931 18757 20694 20940 23798 24047 33603 35213 39466 40957 41519 42179 44385 49574 51689 52371 55475 58397 61911 66470 68720 69084 71827 72182 80004 80562 81999 83904 84798 85119 98896 101395 101810 108362 109933.



### Prowincja ma głos

# Sytuacja sportu w Głównie

Poniżej drukujemy artykuł nadesłany nam przez korespondenta w Głównie. Treść artykułu i podane w nim „wyczynki” sportowców nie są zbyt budujące.

Jedynie krytyka i samokrytyka mogą radykalnie uzdrowić panujące tam stosunki. Wierzymy, że sytuacja szybko ulegnie zmianie, jeżeli zwierzchnicze władze sportu łódzkiego od razu przystąpią do cesarskiego cięcia.

Oddajemy głos korespondentowi z Główna.

Sport w Głównie jest dziedziną szczególnie zaniedbaną i rzuconą w kątek poza różne bóleżki życia społecznego, choć warunki dla jego rozwoju wcale nie są gorsze niż gdzieś indziej.

Są w Głównie wspaniałe tereny dla lekkoatletów wśród dookola rozrzuconych lasów sosnowych. Nie zbyt duże wprawdzie, ale dość licznie rozrzucone zbiorniki wód dają możliwość pływania, sportu wiosłarskiego, a zimą dla gry w hokeja.

Również i kolarstwo, — obecnie nie uprawiane — ma zupełnie dobre warunki. Jeśli chodzi o boiska do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki oraz dla trenowania rzutów, skoków, czy krótkich i średnich biegów — to można powiedzieć, że przy każdej szkole poważniejszej, czy średniej (w sumie 6 szkół) są odpowiednie miejsca dla ich założenia lub po prostu chodzi tylko o poprawienie ich stanu. Wymienione wyżej szkoły są źródłem przyszłych Kiełbasów, Łomowskich czy Woźniakiewiczów. Należy tylko odpowiednio się nimi zająć i dać im warunki do trenowania. Przykładem niech będzie 16-letni Bogdan Kozerski. W czerwcu ub. roku wyjechał on z rodzicami do Gdańska, gdzie zapisał się do miejscowej „Lechii”.

W poszczególnych imprezach na Wybrzeżu odnosi sukcesy, a na XII lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w Przemyślu został wicemistrzem Polski w trójstoku z miejsca z wynikiem 8,95 m., plasując się za Kuźmickim.

Gdyby był nadal w Głównie, nie mógłby nawet o tym pomyśleć. Niestety muszę powrócić do smutnej głowieniejskiej rzeczywistości.

Jedynie dawna drużyna piłkarska O.S.P. (a obecnie KS „Stal”) — z PZST Nr 4 reprezentuje obecnie tzw. sport.

Trzeba za przykrością stwierdzić, że drużyna ta nie tylko nie spełnia swych zadań, lecz przynosi niemiłą wstyd cafeinu sportowemu.

Mam tutaj na myśli tzw. stosunek do alkoholu, który jest nieodłącznym towarzyszem członków tego

klubu sportowego. Zdarzył się nawet fakt, że na mecz w Łęczycy (w dniu 10 bm.) wyjechało kilku nie-trzeźwych piłkarzy. A były okresy, kiedy drużyna ta grała b. ambitnie.

Co się dzieje z sumami otrzymywanymi z meczów? Nie wiadomo, na co właściwie są one przeznaczane.

Plotka różnie o tym mówi. Zarówno władze sportowe z Łodzi jak i PZST Nr 4 powinny albo uzdrowić sytuację w tym klubie albo go rozwiązać.

Obecnie sportowcy marnują tam tylko sily i systematycznie rozpiją się.

Należy z tym skoczyć.

Od 1945 r. do chwili obecnej Głównie nie widziało gry w siatkę, koszykówkę zawodową lekkoatletycznych czy bokserskich. Na terenie szkół powszechnych i średnich nie organizuje się żadnych rozgrywek między poszczególnymi zespołami. Urządzane od kilku lat „Biegi Narodowe” nie spełniają do tej pory dostatecznej roli. Prawidłowe treningi nie odbywały się, trasy biegów były źle wybierane.

Do tej pory nie utworzono jeszcze w Głównie Miejskiego Komitetu do spraw kultury fizycznej.

Na podstawie pierwszych meldunków ze spotkań o mistrzostwo ligi piłkarskiej, kapitanat PZPN ustalił listę kandydatów do reprezentacji Polski na międzynarodowy wyjazd mecz z Albanią w Tiranie.

Powołano następujących zawodników:  
Bramkarze — Jurówek, Borusz; obrońcy — Gądek, Woiesz, Barwiński;  
pomocnicy — Suszczyk, Brzozowski, Wiczcerek, Słoma Parpan; atak — Sasadek, Grac, Krasówka, Cieślak, Wiśniewski, Bożek, Kolut, Dylała.

Wydaje się nam, że po niedzielnych meczach ligowych kapitanat PZPN wprowadzi poważną korektę w swym doborze. Kto wie, czy w reprezentacyjnej kadrze nie znajdzie się również miejsce dla zawodników łódzkiego „Wiókniarza”.

Zresztą sekretariat PZPN zaasekurował się przed podobną ewentualnością, toteż wczoraj nadesłał do wypełnienia ankiety na paszporty zagraniczne następującym piłkarzom łódzkim: Baranowi, Hogendorfowi, Włodarczykowi i Pałkolo.

Razi nas brak na liście nazwiska Urbana. Zawodnik ten ostatnio wykazał dobrą formę i z całą pewnością w nieczym nie ustępuje starszemu wielkiem „poloniście” Brzozowskiemu.

Wilczorek

## Sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej w wyścigu „W — P”



Sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjęli z serdeczną wdzięcznością zaproszenie Komitetu Organizacyjnego III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuna Ludu” i „Rudego Prawa”.

Przez Niemiec i w krajach demokracji ludowej — to zaproszenie do udziału w wielkim wyścigu „Trybuna Ludu” i „Rudego Prawa” — jest nowym dowodem tego zaufania, jakim jesteśmy obdarzeni.

Wielki ruch sportowy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej — to zaproszenie do udziału w wielkim wyścigu „Trybuna Ludu” i „Rudego Prawa” — jest nowym dowodem tego zaufania, jakim jesteśmy obdarzeni.

Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej żywo interesuje się przygotowaniem do wyścigu i zamieszcza wiele informacji i artykułów, omawiających te imprezy.

Popularny wyścig kolarski, który organizuje „Wiókniarz”, wywołal wśród licznych miłośników jazdy na rowerze bardzo duże zainteresowanie.

Wielkimi przewidywalni i konkurencji kilka cennych nagród. Zgłoszenia należy kierować na adres: Zrzeszenie Sportowe „Wiókniarz”, ul. Sienkiewicza 13.

Obszerne notatki informacyjne o wyścigu ukazały się w „Neues Deutschland”, „Tägliche Rundschau”. Piszą one: „Wyścig, organizowany przez redakcję organu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Trybuna Ludu” i organu KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Prawo” będzie wielkim wydarzeniem.

Wydaje się nam jednak, że w ostatnich chwilach kobiety nabiorą odwagi i ostre nie zgłoszą się na start, zwłaszcza, że

Osobny wyścig przewidziany dla 21 sędziów związkowych z całej Polski. Kurs unifikacyjny dla trenerów pływackich odbędzie się w Zakopanem, w dniach 16-22 maja.

## Kto zostanie mistrzem?

W niedzielę odbywać się będą dalsze spotkania w grach sportowych drużyn szkolnych. Spotkania drużyn szkolnych odbędą się w niedzielę, 16 maja, w sialkowiec żeńskiej VII Gimn. — V Gimn., a w sialkowiec żeńskiej III Gimn. — XV Gimn.

W niedzielę, w sali Ogniska o godz. 10 w sialkowiec żeńskiej IV Gimn. spotka się z drużyną III Gimn. Natomiast w sialkowiec żeńskiej III Gimn. TPD walczyć będzie z drużyną I Gimn.

## W niedzielę zawarczą motory

Jutro motocykliści łódzcy i samocho-dziarze rozpoczną tegoroczny sezon sportowy. Program tej uroczystości przewidywane m. in.:

## DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA (13)

Przeładowanie JOANNY WILIŃSKIEJ

Powrót odbył się w nieładzie. Nawet krzyż stracił wiele ze swej powagi, gdyż ministrant biegł teraz pędem, chwycając nim to w prawo, to w lewo. Książę galopował z tyłu, a chórzycy i trębacz znikli w jakiejś bocznej uliczce, aby jak najprędzej się przebrać. Rybacy szli w gromadzie, przyspieszając kroku na myśl o czekającym ich w Peoples doskonałym obiedzie.

Sześćdziesiąt osób zasiadło za długim stołem, ustawionym na dziedzińcu pod jabłonią; pośrodku baronowa w towarzystwie dwóch księży: proboszczów z Peoples i Yport, na przeciwko baron z burmistrzem i jego żoną, chudą starą wieśniaczką, która kłaniała się nieustannie na wszystkie strony. Jej wąska głowa, obciśnięta wielkim czepecem normandzkim i okrągłe zdziwione oczka przypominały łebek kury czubatkii. Jadała drobnymi, szybkimi ruchami, jakby dzieląc talerz nosem.

Janka siedziała obok wicehrabiego. Nieprzytomna ze szczęścia, nie zwracała zupełnie uwagi na otoczenie.

Nagle zwróciła się do swego sąsiada:  
— Jak panu na imię?  
— Julian. Pani na prawdę nie wiedziała?

Nic nie odrzekła, myśląc w duchu:  
— Jakże często będę je kiedyś powtarzała.

Po posiłku baronowa w towarzystwie męża i księży udała się na swą codzienną przechadzkę: Janka z Julianem poszli wzdłuż topolowej alei aż do zagajnika. Gdy weszli w wąską, zarosniętą ścieżkę, wicehrabia ujął nagle obie ręce dziewczyny i rzekł:  
— Czy zechcę pani zostać moją żoną?  
Opuściła nisko głowę.

— Błagam, niech mi pani odpowie — bełkotał niecierpliwie.

Zwolna podniosła na niego oczy, z których wyczytała odpowiedź.

### ROZDZIAŁ IV

Pewnego ranka baron wszedł do pokoju Janki, siadł na krawędzi łóżka i oświadczył:

— Pan wicehrabia de Lamare prosił nas o twoją rękę.

Janka miała ochotę schować głowę pod kołdrę.

— Nie daliśmy mu jeszcze odpowiedzi... I po chwili dodał z uśmiechem:

— W zasadzie nie mamy nic przeciwko temu małżeństwu, ale nie chcemy także wpływać na twoją decyzję. Jesteś wprawdzie znacznie od niego bogatsza, ale tam, gdzie chodzi o szczęście całego życia, pieniądze nie odgrywają roli. Wicehrabia nie ma rodziny i gdybyś wyszła za niego za męża, przybyłby nam syn w rodzinie, podczas gdy wychodząc za innego, odeszłabyś od nas na zawsze. Podobna nam się ten chłopiec, ale... najważniejsze, czy podoba się ci?

Zaczerwieniła się po korzonki włosów i wyjąkała:  
— Tak, tatusiu.

Spojrzał jej głęboko w oczy i rzekł z uśmiechem:

— Domyślałem się tego, moja panienko.

Przez cały dzień chodziła jak pijana, nie wiedząc, co robi. Nogi ugięły się pod nią, jak po wielkim zmęczeniu, choć nie ruszyła się na krok z domu.

Wicehrabia przyszedł o szóstej. Siedziała właśnie z matką na laweczce pod kasztanem i na jego widok serce zaczęło jej bić jak oszalałe. Piękna twarz młodego człowieka nie zdradzała wzruszenia. Pochylił się nad ręką baronowej, potem ujął drżącą rękę Janki i złożył na niej długi, serdeczny pocałunek.

Rozpoczął się radosny okres zaręczyn. Prowadzili niekończące się rozmowy, zaszyli w kącie salonu, przesiadywali godzinami w lesie na skarpie lub przechadzali się aleją topolową. Młody człowiek mówił o przeszłości, a Janka słuchała ze spuszczonej oczyma.

Termin ślubu wyznaczono na piętnastego sierpnia, czyli za sześć tygodni, po czym młoda para miała wyjechać w podróż poślubną. Janka zdecydowała, że pojedą na Korsykę, gdzie łatwiej było o samotność, niż w miastach włoskich.

Czekali na tę chwilę bez specjalnej niecierpliwości, ale pełni czułości i szczęścia. Cieszyli się urokiem niewinnych pieśczoł, dotyków rąk, namiętych, przeciągłych spojrzeń, niejasno tylko nąkani pragmatyzmem gorętszych uścisków.

Na ślub nie zaproszono nikogo z wyjątkiem siostry baronowej, ciotki Lizki, która mieszkala jako pensjonariuszka klasztoru w Wersalu.

Po śmierci ojca baronowa chciała zatrzymać siostrę przy sobie, ale stara panna, prześladowana myślą, że wszystkim zawadza, ulokowała się w jednym z tych klasztorów, które wynajmują mieszkania ludziom smutnym i zupełnie samotnym i tylko od czasu do czasu przyjeżdżała na miesiąc lub dwa do rodziny.

(D. c. n.)



KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe PCR 104-44, 194-15

Dyżury aptek

Dalszej nocy dyżurują apteki: Bojarski (Daszyńskiego 19), Cymer (Wólczńska 37), Apt. Spół. Nr 61 (Piotrkowska 225)

Teatru

PANSTW. TEATR im. ST. JARACZA o godz. 19.15 „Dom otwarty” Bałuckiego. PANSTW. TEATR POWSZECHNY: o godz. 19.15 „NIEMCY” L. Kruczkowskiego

Muzea Miejskie

Muzeum Etnograficzne, Plac Wolności 14, (telefon 156-16). Muzeum Prehistoryczne - Plac Wolności 14 (tel. 139-13).

REPREZENTACYJNY CYRK nr 1 (Plac Niepodległości) - Wielki program na ośmiu dniach od 19.15. Codziennie pocz. godz. 19.45, soboty - 15.45 i 19.45, niedziela - 12, 15.45 i 19.45.

Kina

ADRIA (dla młod.) - „Mali detektywi” - godz. 16, 18, 20. BALTYK - „Hrabia Monte-Christo” - I seria - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zebrań i odczytów

DZIS: W sali (Traugutta 18, II p.), o godz. 9 odbędzie się referat o socj. z Od. działów Zw. Zaw., przewodn. rad zakł. z wieloletnich zakładów pracy.

Prefabrykacja skraca czas budowy

i poważnie zmniejsza koszty Budownictwo przestaje być rzemiosłem

Plan 6-letni stawia przed przemysłem budowlanym bardzo wielkie zadania. W okresie 6-letnia musimy bowiem zbudować setki tysięcy izb mieszkalnych. Jeszcze większe inwestycje przewidziane są w budownictwie przemysłowym.

Stan ten jest wynikiem zaoferowania gospodarczego kraju w okresie międzywojennym i zniszczeń wojennych. Nasi inżynierowie-architekci, chociaż często doskonałi teoretycy, przez wieki nie posiadali jeszcze dość wyrobionego zmysłu praktycznego.

Wprawdzie jeszcze nie ma u nas fabryk wielkich budowli, tym nie mniej sposobem przemysłowym wyrabia się już cały szereg elementów takich jak: belki żelbetowe, płyty stropowe, nadproża, bloki i płyty ściennie, wieżery dachowe, schody, podłogi, drzwi, okna itp.

„Niemcy” w Teatrze Radiowym

Sztuka Leona Kruczkowskiego „Niemcy”, która osiągnęła w całym kraju rekordową liczbę przedstawień i wzbudza niespotykane u nas, aszlużone powodzenie, usłyszymy przez radio w niedzielę, 16 bm. o godz. 17.40 (w programie II) w opracowaniu Erwina Axera.

Radio

SOBOTA, 15 kwietnia. 12.04 Dziennik pol. 12.25 Muz. 12.30 aud. dla wsi. 12.55 Przerwa. 13.25 Muz. 13.30 Program. 13.35 Aud. szkolna dla klas X-XI. 14.00 Przerwa. 14.10 Najbliższe aud. przys. tyg. 14.15 Komunikaty. 14.20 Muz. 14.45 Rep. R. Chłobczńskiego pt. „Młodzieżowa ekipa kolejojowa przy pracy”. 14.55 Kona. solistów. 15.20 „Baśń starożytna” - słuch. dla święt. Dzień. 15.50 Dziennik popoł. 16.20 - Aktualności. 16.30 Recital śpiewaczy Stelli Borzęckiej, skompon. K. Baciewicz, 16.50 Pog. Sędziwego dla młodzieży H. Cybulskiej pt. „Laga Kobiet wrocławskie. Stepczość młodzieży”. 17.00 Przy sobocie po robocie”. 18.00 Aud. PO „Służby Polskie”. 18.15 Muz. ludowa. 18.40 Wszelchni. ca Radłowa. 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 - Koncert z Krakowa 20.00 Dziennik wiecz. 20.40 W rytmie tanecznym. 21.10 Koncert. 21.50 Rerwerwa. 22.00 Onowisłość radłowa o A. Mickiewicz. 22.20 III aud. pt. „Latający mikrofon”. 22.35 Fel. sportowy. 22.40 Muz. aud. 22.58 Program lekcyjny na jutro. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na dzień nast. 23.15 Muz. tan. 23.00 Zakon. czenie aud. Hymn.

Przypadek zrzadził, że wertując stare łódzkie pisma, znalazłem w tygodni. „Śmiech” z r. 1912 dwa listy Antka z Bałut, które następnie przedrukowane zostały w „Dzienniku”. Są dziełem, że na tym sprawa z Antkiem skończyła się. Tym czasem stała się rzecz, o której mi się nawet śnić nie mogło.



stronniejsze wykorzystanie surowców; możliwość wykorzystania odpadów przemysłowych takich jak trociny, żużel hutniczy i in., oszczędniejsza gospodarka materiałami deficytowymi (przede wszystkim drewno), podniesienie jakości budowli i wiele in.

Nasi korespondenci piszą:

Inwalidzi o tramwajach

Chciałbym poruszyć sprawę zniżek tramwajowych dla inwalidów wojennych, którzy by mogli kupować bilety 5-złotowe bezpośrednio u konduktora za okazaniem legitymacji Związku Inwalidów Wojennych RP. Przypatrzam następujące uwagi:

Jeszcze o „dzikich polach”

Przy ul. Berka Joselewicza znajduję się spory plac na którym od dwu lat z dnia na dzień rosną sterty śmieci. Śmiało można by miejsce to określić jako „zakazane”, a przecież ładnie i należące do rzadkości tej dzielnicy drzewa, które tam rosną wyglądałyby pięknie na tle trawnika.

Podobnych bezużytecznych śmietnisk jest na Bałutach mnóstwo. Nasuwa się pytanie co można by uczynić, by puste place przeobraziły się jak najprędzej w zieleńce? Wydaje nam się, że komitety domowe okolicznych posesji mogłyby się tymi placami zająć. Wielką pomocą mogłoby to być również Starostwo Północno-Łódzkie. Bo przecież tylko własny mi siłami możemy i powinniśmy przyczynić się do przeobrażenia „dzikich” bezużytecznych placów łódzkiej Echa korespondencji

JESZCZE O PASACH OCHRONNYCH

W związku z notatką pt. „Nasi korespondenci piszą: Czy są pasy ochronne”, zamieszczoną w nr. 96 „Dziennika Łódzkiego” z dn. 8 kwietnia rb. - Zarząd Miejski wyjaśnia, że chwilowe trudności w zakupie pasów ochronnych uniemożliwiły przydział tych pasów wszystkim pracownikom, zajmującym się uprzątnianiem lokali miejskich i myciem okien. Aby nie dopuścić do możliwych wypadków - wydano agendum miejskim zarządzenie, zabraniające mycia okien na wyższych piętrach bez pasów ochronnych.

Antek z Bałut - zachorem

Barczyści. W cyklisłowie na swojej głowie, z podwiązaną czerwoną chustką na szyi. - Widzi obywatel cerber - ciężko sapiąc, mówił do leżącego na ziemi woźnego - niech pan z mnem nie zaczyna. Stary atleta jezdem... Kolega Pytlasińskiego, Zbyszka Cyganiewicza i Cyklopa Bieńkowskiego.

Instytut Techniczny Budownictwa w Warszawie przeprowadza szczegółowe badania nad surowcami krajowymi. Centralne Biuro Projektowe, obsadzone przez młodych ideowych, nie przesiąkniętych konserwatywnym techników i inżynierów, przygotowują konkretne plany, Zakłady Prefabrykacji Centr. Zarz. Państw. Przedsiębiorstw Budowl. wykonują seryjnie coraz to nowe części budynków.

Komitet 1-majowy w Elektrowni

Załoga Elektrowni Łódzkiej przygotowuje się intensywnie do obchodu Święta Pracy, zarówno na własnym terenie, jak i do pochodu zbiorowego. Podobnie jak w latach ubiegłych, załoga wyłoniła specjalny komitet w celu starannego przygotowania tej podniosłej uroczystości. Na czele komitetu obchodu stanął znany racjonalizator i działacz Michał Michalak. Stroną dekoracyjną zajmie się jeden z pracowników Elektrowni Łódzkiej, dekorator i malarz inż. Gierłowski. (R. O.)

DZIEJE OGRÓDKA

Jest wiosna. Każdy wiec stara się swój ogródek uporządkować i zazielenić. Jedną z lokatorek domu przy ul. Łokatorskiej 16 chciała przydrożnie dom, w którym mieszka i skopła sama (a tu jest przecież lokatorów!) niewielki ogródek. Za własne pieniądze zamierzała kupić kilka krzaków, posiać trawę i kwiaty, słowem: chciała dać estetyczniejszy wygląd swemu podwórku. I cóż się później okazało. Skopany ogródek zniszczono i zapełniono. Winni tu są współlokatorzy domu, którzy nie doceniając znaczenia roślin w sadymicznej Łodzi, nie doceniają też cudzej pracy. A przede wszystkim własnej korzyści. Henryk Krysiak Koresp. „Dz. Ł.”

ZANIEDBANE BOISKO

Szkoła Powszechna Nr 160 przy ul. An. drzeja Struga jest otoczona dużym placem. Można by tam urządzić boisko, na którym młodzież bezpiecznie spędzała by swoje wolne od zajęć szkolnych chwile. A nawet odbywała tam lekcje gimnastyki. Uczyłoby się tam coś w tym celu w roku ub., mianowicie postawiono słupy w celu ogrodzenia posesji. Na tym jednak prace się zakończyły. Tymczasem samochody Centralnego Zarządu Przemysłu Gumowego przyjeżdżały wyżej wymieniony plac do własnych potrzeb, uważając go za doskonały wyjazd na ulicę. Przy okazji samochodów nie o mieszkaniach przewrócić kilka słupów. Czy nie można by zapobiec ewentualnym przyszłym wypadkom - bo i takie mogą się wydarzyć - i skończyć wreszcie to co się zaczęło? E. Sz. i J. Stod. Koresp. „Dz. Ł.”

Z miasta

Zobowiązania długofalowe COU

W Sortowni Nr 1 Centrali Odpadów Użytkowych w Kamiennej Górze poszczególne pracownice zobowiązały się systematycznie przekraczać indywidualne normy i przedterminowo wykonać plan roczny: Ob. Czerwińska Aleksandra zobowiązała się wykonywać co miesiąc 172% normy, kończąc plan 30 sierpnia b.r., ob. Nawalaniec Maria i ob. Nestorowicz Janina - co miesiąc 150% normy, kończąc plan 31 sierpnia b.r., ob. Kamiień Róża i ob. Michalik Helena - co miesiąc 140% normy, kończąc plan 17 września b.r., ob. Zwolenik Anna, ob. Ramza Józefa i ob. Rukowicz Władysława - co miesiąc 134% normy, kończąc plan 17 września b.r.

O zmniejszenie absencji w zakładach pracy

Jutro, tj. dn. 16 bm. o godz. 10 rano w lokalu świetlicy US przy ul. Wólczńskiej 225 odbędzie się ogólne zebranie lekarzy łódzkich zorganizowane przez Zw. Zaw. Prac. Służ. by Zdrowia. Tematem zebrania będzie kwestia usprawnienia pracy lekarzy oraz sprawa walki z absencją na zakładach pracy na odcinku lecznictwa.

Komunikat Komisji do Walki z Analfabetyzmem

Spółeczna Komisja do Walki z Analfabetyzmem zawiadamia, że plenarne posiedzenie członków Komisji m. Łodzi, członków Komisji Dzielnicowych, pełnomocników do walki z analfabetyzmem na zakładach pracy, pełnomocników rejonowych, oraz przedstawicieli organizacji społecznych odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1950 r. o godz. 18 w sali Miejskiej Rady Narodowej ul. Nowotki 16. Ze względu na ważność spraw - obecność obowiązkowa.

Dziennik młodzieżowy wystartuje 1 Maja

Od 1 maja br. zacznie się ukazywać dziennik młodzieżowy. Już obecnie na licznych zebraniach w całym kraju, młodzi przewodnicy pracy, uczniowie, junacy SP, harcerze, ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana prowadziła ożywioną dyskusję na temat roli i zadań dziennika, omawiając sposoby jego umasowienia, ze zwróceniem szczególnej uwagi na zorganizowanie sieci młodzieżowych korespondentów robotniczo-chłopskich współpracujących z piśmem. M. in. ZMP-owcy i członkowie hufców SP z woj. łódzkiego zgłosili już prenumeratę 17 tys. egz. dziennika młodzieżowego oraz założyli szereg kół dyskusyjnych, zadaniem których jest opracowywanie korespondencji terenowej.

Tucznik wagi 448 kg

Sredniorolny chłop - Franciszek Golubski, zamieszkały w Pasławkach, pow. Giżycko, wyhodował i dostarczył do gminnej spółdzielni tucznika o wadze 448 kg. Doskonale wyniki w hodowli ob. Golubski osiągnął dzięki racjonalnemu żywieniu.

Pogoda w Łodzi

W dniu 14 bm. zanotowano: temp. naj. wyższa: 13,2 st.; temp. najniższa: plus 3,7 st.; średnia na dobę: plus 6,6 st. Średnia wilgotność powietrza: 65 proc. Wiatr przeważający z kierunków południowo-zachodnich. Temp. minimalna: plus 3,5 st.

— Ostatnio wionem się, jako czło wiek dobrego serca, do uczciwej pracy. Pomagam ubogiej ludności, co nie chce w Chorej Kasie w ogonku wystawać. — I co, na starość został pan zna chorem? — Klejenty i interesanty mówią do mnie „panie doktor”. — A jak się panu powodzi? — Chwalić Pana Boga, nie mogię narzekać. Klejentów w naszym mieście Łodzi nie brak. — A na co pan leczy? — Na wszystko, a głównie na głębość i żyltki. — Prawdziwie na ten przykład to je nie leczy. Tylko różne zielska i trawy sprzedaje. Bo to wolno. Jak mnie pan rydaktor zaprosi do pisania to galanty list o tym wypiszę, jak to te babska z różnych kran-ców miasta do mnie po poradę, jak pszczoły do miodu, lecom. Nawet w ręce całują, aby tej trawy morskiej im pół kilo sprzedać. — Jakże pan ma życie? — Po prawdzie to chciałem znów zostać korespondentem z Bałut, bo tu jest o czym pisać. Roch Piekarski



**TEATR „OSA” — ul. Traugutta Nr 1. — Tel. 272-70**  
 Dziś o godz. 19.30 komedia C. Goldoniego  
**„OBERŻYSTKA”**  
 muzyka: Z. Wichler i E. Żuk — piosenki: I. Sikirycki  
 udział biorą: Górecka Maria, Jamry Zofia, Wilezyńska Helena, Kamiński Bolesław, Miodnicki Artur, Sztrański Edward, Szwajcer Henryk i Zwołński Wacław. — Reżyseria: A. Miodnicki. — Dekoracje: J. Kondracki. — Choreografia: E. Sutt. — Kostiumy: E. Galewska.  
 Kasa czynna od godz. 10 rano przez cały dzień. Tel. 272-70.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
 ul. PIOTRKOWKA nr 243, telefon 107-25  
**DZIS I CODZIENNIE o godzinie 19.15**  
**„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA”**  
 Udział biorą artyści zespołu artystycznego: Chór, Balet, Orkiestra. Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godziny 11. Szczegóły w afiszach. (K. 346)

**PAŃSTWOWY TEATR Powszechny w Łodzi**  
 ul. Obrońców Stalingradu Nr 21. Telefon 150-36  
 Codziennie o godz. 19.15  
**„NIEMCY”**  
 Leona Kruczkowskiego  
 ze Zdzisławem KARZEWSKIM w roli prof. Sonnenbrucha. Reżyseria: Irena Grywińska. Dekoracje: Zofia Węgielkówna. Kasa czynna od godz. 10. Po rozpoczęciu przedstawienia nikt nie będzie wpuszczony na salę. (K. 140)

**CENTRALNY ZARZĄD PSZEMYSŁU MIĘSNEGO**  
 DYREKCJA DYSTRYBUCJI — Ekspozytura w Łodzi  
 zatrudni natychmiast:  
 1. TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko Kierownika Oddziału Inwestycyjnego.  
 2. KIEROWNIKA Oddziału Finansowego.  
 3. SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH.  
 4. WYKWALIFIKOWANYCH KONTYSTÓW.  
 Podania wraz z życiorysem składać należy w Sekretariacie przy ul. Piotrkowskiej 126 (front I ptr.) (k 521)

**WALNY ZJAZD DELEGATÓW**  
 w niedzielę, dn. 16 kwietnia rb. o godz. 9 w pierwszym terminie, a o godz. 9.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr 135  
**WALNY ZJAZD DELEGATÓW STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W POLSCE.**  
 Zarząd.

**Miejski Handel Detaliczny**  
 ARTYKUŁAMI SPOŻYWCZYMI  
 Łódź, ulica Piotrkowska nr 104a  
 zatrudni natychmiast:  
 1. KIEROWNIKA KWIACIARNI,  
 2. KIEROWNIKA SKLEPU branży spożywczej,  
 3. INSPEKTORA KONTROLI,  
 4. SZEFA DZIAŁU FINANSOWEGO.  
 Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddział Personalny w godz. od 9 do 14. (k 519)

**PRZEDSIĘBIORSTWO**  
 INSTALACJI SANITARNYCH I URZĄDZEŃ WODNYCH  
 Łódź, ul. Stalina 39  
 zatrudni natychmiast:  
 KSIĘGOWYCH  
 INŻYNIERÓW  
 TECHNIKÓW  
 REFERENTA na INWESTYCJE.  
 Zgłoszenia wraz z życiorysem należy składać do Wydziału Personalnego. (k 531)

**POSZUKUJEMY**  
**KSIĘGOWEGO-BILANSISTĘ**  
 na przebieżkę  
 Praca całodzienna.  
 WŁ. RZEZNIKI & Ska  
 Hurtownia Owoców i Warzyw  
 Łódź, ul. Lagiewnicka 1/3  
 tel. 109-35.

**NAPRAWIA bez ŚLADU**  
 wszelkiego rodzaju uszkodzona garderoba — Tkałnia sztuczna  
 Frankowska, Wierkowskiego 23.  
**„PARYŻANKA”**  
 ARTYSTYCZNA CEROWNIA  
 Naprawa garderoby bez śladu.  
 Wierkowskiego 6-6, front i p

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY**  
 ul. DĄSZYŃSKIEGO Nr 34. Telefon 181-34  
 O godz. 19.15 sztuka A. Korniejczuka  
**„MAKAR DUBRAWA”**  
 Zniżki dla młodzieży i członków Związków Zawodowych.  
 Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. (k 1036)

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”**  
 w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 152. Telefon 258 99  
 W ramach Festiwalu Sztuki Radzieckiej  
**„ZŁOTA RYBKA”**  
 w opracowaniu E. Tarachowskiej.  
 Placaczek Wł. Jaremy. — Z repertuaru Sergiusza Obrazcowa. Lalki i dekoracje projektował K. Mackiewicz. (K. 348)

**FOTOAPARATY, — Projektor**  
 filmowe wąskotaśmowe — Sztopery — Cyrkle, Mikroskopy — kupuje i poleca  
**J. PUJDAK i Ska ŁÓDZ,**  
 Piotrkowska 83.

**POPULARNY SKŁAD MEBLI**  
 z dnem i kwietnia rb. przeniesiony został  
 z ul. Próchnika 1  
**na ul. Próchnika 4**  
 (k 142)

**OGŁOSZENIE**  
 MIEJSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU MINERALNEGO W ŁODZI  
 zatrudni:  
 KIEROWNIKA cegielni z kilkunastu lat praktyką na cegielniach mechanicznych  
 2 MASZYNISTÓW na maszyny parowe  
 30 STRYCHARZY  
 100 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych  
 STARSZEGO KSIĘGOWEGO oraz  
 WYKWALIFIKOWANYCH KSIĘGOWYCH.  
 Zgłoszenia przyjmuje Oddział Personalny MZPM Łódź, ul. Piotrkowska 110.  
 Wynagrodzenie według układu zbiorowego w Przemysle Mineralnym.  
 Łódź, dnia 12 kwietnia 1950 r.  
 (9/2) Miejskie Zakłady Przemysłu Mineralnego w Łodzi.

**OGŁOSZENIE**  
 w sprawie egzaminów kowali tradycyjnych się zawodowo kuciem koni.  
 Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Weterynarii — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że — w myśl § 1 pkt. c) rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 1.10.1928 r. (DURP nr 92, poz. 507), osoby, które zamierzają trudnić się samodzielnie zawodowym kuciem koni, a nie mogą wykazać się dowodem złożenia końcowego egzaminu po ukończeniu szkoły lub kursu kucia koni, winny poddać się egzaminowi przed komisją egzaminacyjną, ustanowioną przez Prezydenta Miasta.  
 W tym celu należy w terminie do dnia 15 maja 1950 r. złożyć w Wydziale Weterynarii Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 113, 4 piętro, pokój 410 — podanie o dopuszczenie do egzaminu. Do podania należy dołączyć w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie: 1) świadectwo urodzenia, 2) świadectwo złożenia egzaminu na czeladnika kowalskiego, 3) świadectwo odbycia przynajmniej jednej rocznej praktyki w charakterze czeladnika kowalskiego u kowala uprawniającego do samodzielnego wykonywania zawodu kucia koni, 4) własnoręcznie napisany życiorys.  
 Kandydaci dopuszczeni do egzaminu, zostaną zawiadomieni o miejscu i terminie mającego się odbyć egzaminu.  
 Łódź, dnia 13 kwietnia 1950 r.  
 (10/2) ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

**OGŁOSZENIE**  
 MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE W ŁODZI  
 zatrudni natychmiast:  
 INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych  
 KALKULATORÓW  
 PLANISTÓW  
 TECHNIKA instalacyjnego  
 KIEROWNIKA bezpieczeństwa i higieny pracy  
 SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH  
 Wysoko wykwalifikowane MASZYNISTKI.  
 Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny MPB, Łódź, ul. Piotrkowska nr 17.  
 Łódź, dnia 13 kwietnia 1950 r.  
 (11/2) Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi.

**CENTRALA TEKSTYLNA**  
 zatrudni:  
**2 maszynistki**  
 Kandydatki powinny zgłaszać się do Działu Kadr Centrali Tekstylnej w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 37, w godz. od 10 do 12, wraz z podaniem i życiorysem.

**CENTRALNE BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW**  
 BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO  
 Ekspozytura w Łodzi — Al. Kościuszki nr 22  
 ZARTUDNI natychmiast:  
 1) INŻYNIERA lub TECHNIKA ze znajomością organizacji pracy, planowania, kalkulacji.  
 2) INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW budowlanych do prac projektowych, kosztorysowych, kreślarskich.  
 3) WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI techniczne na kosztorys.  
 4) REFERENTA GOSPODARZEGO.  
 5) EKONOMISTĘ ze znajomością budownictwa.  
 Wynagrodzenie wg Norm Akordowych dla Państwowych Biur Projektów.  
 Zgłoszenia osobiste w Biurze w godz. 8—14. (k 520)

**MPB wykonało plan**  
 Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane zobowiązało się wykonać plan roczny w terminie do dnia 1 listopada 1950 r. Zobowiązanie to ma duże szanse realizacji ponieważ plan za I kwartał MPB wykonano w 103 proc. Przewiduje się, że plan za II kwartał wykonany zostanie z jeszcze większą nadwyżką. Aby to osiągnąć kierownicy egzekutywni i administracyjni MPB odbyli w tych dniach konferencje robocze, na której przedyskutowali szereg przedsięwzięć i niedociągnięć, które trzeba będzie w najbliższym czasie usunąć.  
 W celu dalszego usprawnienia prac remontowych, postanowiono powołać przy każdym oddziale remontowym, przy każdej grupie robót i w oddziałach produkcyjnych, zespoły pracownicze, które odpowiedzialne będą za terminowe wykonanie miesięcznych planów produkcyjnych.  
 Ponadto przeprowadzone zostaną we wszystkich oddziałach narady robocze, na których ogół pracowników zapoznają się z planem pracy MPB na rb. Kierownicy agend zobowiązali się wyeliminować całkowicie postójce oraz przestrzegać z całą bezwzględnością terminów robót, przewidzianych harmonogramami.  
 Postanowiono również rozpoznać ideę współzawodnicstwa pracy i racjonalizatorską.  
 Plan Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego na II kwartał przewiduje przeprowadzenie remontów na sumę 660 milionów zł. (Kas)

**ŁÓDZKA FABRYKA ZEGARÓW**  
 ŁÓDŹ, ul. WIGURY 21  
 przyjmie natychmiast:  
**Technika budowlanego**  
 na stanowisko kierownika Inwestycji.  
 Warunki bardzo dobre. (k 518)

**CENTRALA OGRODNICZA**  
 Przedsiębiorstwo Państwowe - Spółdzielcze  
 PRZETWÓRNIA OWOCOWO-WARZYWNA  
 w Łodzi, ul. Wólczańska 45/47  
 ogłasza PRZETARG NIEOGRODNICZONY na remont dźwigu towarowo - osobowego  
 o nośn. 500 kg F-my Flohr, w magazynie o 4 kondygnacjach. Wkłady do ofert otrzymać można u Kierownika Technicznego.  
 Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 28 kwietnia 1950 r. pod w. w. adresem, gdzie w tym samym dniu o godz. 12 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.  
 Przetwórnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (k 522) Kierownictwo Przetwórni.

**WARSZAWSKA CEROWNIA**  
 Piotrkowska nr 117, Tel. 168-77  
 CERUJE WSZELKĄ GARDEROBĘ.

**LEKARZE**  
 Dr WOLKOWYSKI specjalista — skórne, weneryczne 5-7, Wschodnia 57, Tel. 180-62. (k 67)  
 Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe, Nowotki 7 front 10-11 15.30-17.30.  
 Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerycznych 4-7, Piotrkowska 175.  
 Dr HORECKI choroby zębów, Kiszek, wiatroby, Narutowicza 55, Tel. 206-99. (k 68)  
 Dr PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 13-18, 15-16 Sienkiewicza 78.  
 Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne 5-7, Sienkiewicza 52.  
 Dr GLAZER, specjalista — skórno-weneryczne 6-8, Andrzeja 28.  
 LEZCZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów godz. 9-20. Porady, zastrzyki, afałazy, dentystryka — gabinet kosmetyczny, Piotrkowska 3, telefon 216-48. (k 58)  
 Dr CHECIŃSKI skórno-weneryczne, 5-8, Piotrkowska 157. (k 288)  
 Dr REICHER specjalista weneryczna, skórna, płciowa (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwartą-siódma. (k 59)

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczne, skórne, włosów, mocznicy, Piotrkowska nr 114. (k 56)  
 Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godz. 3-6 Piotrkowska 33. (k 34)  
 Dr SIENKO Ksawery, specjalista skórno-weneryczna, 16-18, Kilińskiego 132. (k 171)  
 Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczna, 8-10, 4-6, Narutowicza 2. (k 57)  
 Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczna, kobiece — 1-6 Próchnika 8. (k 60)

**GAB. DENTYSTYCZNE**  
 GABINET techniczno-dentystyczny Pawlikowski. Specjalność: korony, mostki, porcelanowe, Sienkiewicza 27. (k 234)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**  
 POSZUKUJEMY buchaltera, rachmistrów, inspektorów. Zgłaszać się Zamenhofska 25. (k 195)

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
 PIORA WIECZNE kupujemy nawet polamane — STALINA 6.

**RADIOAPARATY** — fotoaparaty, linoaparaty, motorki, każdą radiową lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje, za miarą. Gdańska 17 — Książek, Tel. 169-50. (k 28)

**KUPUJĘ SREBRO**  
 w każdej postaci. — Wicłowski skiego 6 (Śródmiejska).

WAGI naprawa — stemplowanie. Wypożycze wagę niemolewca. — Piotrkowska 9, Chaniecki. (k 227)  
 CHOW.chow suknie dwumiesięcz na sprzedaż, Bandurskiego 8, m. 4

**NAUKA**  
 KURSY kroju szyja modelowania damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (k 424)  
 KURSY SAMOCHODOWO-MOTO. CYKLOWE Kościuszki 68 przytulnia zapisy.  
 KROJU męskiego-damskiego wyuczają fachowcy Kursy Jarańcza 14. (k 143)

**W S D A W O A:**  
 Spółdz Wyd. Oświat „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 95, tel. 217-82, 209-02, 204-75 — Dział Sportowy 208-95, Dział Miejski 207-18. — Dział Ogłoszeń 123-33. — Dział Prenumerat 180-74 — Wieczorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208-95  
 Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Prenumerat „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P. P. K. „Ruch” nr konta PKO — VII 567.  
 Redaktor naczelny: ANATOL MIKOŁAJKO

**„AGAPICIE, REKORD POBITY!”**



U gen. Higginsa odbyła się odprawa członków bandy Bratley'a przebranych w mundury.  
 — Przyjechałszy tutaj — powiedział Higgins — aby zdobyć z powrotem szczerą piankę Mac Giffa. Ale okazuje się, że te Niemcy Zachodnie są lepszym interesem niż nasz sport business.  
 — Yes — odpowiedzieli chórem gangsterzy.  
 — Wice plan działania jest następujący... — ciągnął Higgins...  
 Już następnego dnia zwolniono z obowiązków seryjnych byłych SS-manów. Każdy z gangsterów stanął na czele oddziału SS-manów, którym zamieniono krótkie czasaki na literę nielowa „H” „Hilspolizei” (co znaczy policja pomocnicza) — czytali władze amerykańskie.  
 „Hitler” — czytali SS-mani. „Higgins” — czytali dzielnicy Bratley'a.  
 „H”-mani rozlokowali się na szerokiej werandzie willi Higginsa, dokąd też wezwano. Zjawili się tam również obaj nowi ordynasi generała: ten rudowłosy i ten ze szpecbródką.  
 Napoleon nie długo oglądał atlantykę kich SS-orców i już po sekundzie powie dział do Pacana:  
 — Sily zbrojne mają czekać w ogrodzie.  
 I cała niedoszła wyższa rasa, jednego po drugim, przeczuli do ogrodu.  
 Peggy Pussy Higgins, mianowana przez swego ojca porucznikiem, sprawiała sobie śliczny mundur z głębokim dekoltem, lalkerki z ostrogami ze szczerą, go złota. Pierwszy raz w tym nowym stroju pokazała się światu, wypadając na werandę z okrzykiem:  
 — Co się tu dzieje?  
 — Myśmy ich tylko policzyli — zameldował Pacan.